

„Przegląd i źródła”



Załącznik do scenariusza zajęć
„Dża-Dża w prasie. Przegląd i źródła”



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

wiepodlega

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura



Materiał edukacyjny uzupełnia pokazy filmu VR „Dża-Dża”.

UWAGA!

Zamieszczone poniżej materiały należy wydrukować w formacie min. A3 lub wyświetlić w powiększeniu, aby były czytelne. Do każdego dokumentu podany jest także link, aby można było go pobrać w większej rozdzielczości.

Turniej w Sopotach

Licznych gości przybyłych na „Święto Morza” zaskoczyła miła reklama, zapowiadająca turniej tenisowy w Sopotach z udziałem Jędrzejowskiej i ekipy krakowskiej. Było to dla zwolenników białego sportu straszącą nieładą, by po latach niewoli znów zasięść swobodnie na trybunach miejscowego stadionu tenisowego i rozkoszować się niefrasobliwą grą.

Turniej sopoński zorganizowany na przedzie, wypadł pod względem organizacyjnym i sportowym bez zarzutu. I dlatego ob. Kornelukowi oraz przeżłowi miejscowego K. S. Odwet dr. Morawcowi należą się szczerze słowa uznania za uruchomienie zniszczonych działaniami wojennymi kortów.

Turniej sopoński otworzył właściwie sezon tenisowy i z miejsca ujawnił wielkie możliwości, jakie otwierają się na tym polu przed Sopotami. Są one wyjątkowe, Stadion K. S. Odwet już w obecnym stanie nadaje się do rozgrywek nie tylko mniejszego kalibru ale turniejów na skalę międzynarodową.

Jędrzejowska, reprezentująca w chwili obecnej B.K.S. Bydgoszcz nie miała możliwości — wobec słabej konkurencji — popisać się swymi wizerkami. Jedynie w grach pokazowych pokonała Szerawcówną 6:2, 6:1. Szerawcówną wygrała z Wiewiórkowską (Gdynia) 6:3, 6:8, 6:3.

W grach mieszanych para Jędrzejowska — J. Korneluk pokonała parę Szerawcówną — Olejniszyną 6:1, 2:6, 6:3, oraz Wiewiórkowską i Łabuzką 6:1, 6:1.

Znacznie więcej emocji dostarczyły rozgrywki panów. W finale pdc. Olejniszyn wygrał nadszperkowanie łatwo z Horainem 6:0, 6:0. W pozostałych grach Horain zwyciężył Kormaną (Kraków) 6:1, 6:2, a Herbst (Cracovia) po ciekawej grze wygrał z Kornelukiem (Odwet — Sopoty) 7:5, 6:4. Poza tym Horain wygrał z Łabuzkiem 6:8, 6:3, 6:1, Olejniszyn z Herbstem 6:3, 6:1.

Final gry podwójnej przyniósł zwycięstwo parę Horain — Olejniszyn nad Herbstem i Łabuzkiem.

Wszyscy zawodnicy przyjęci zostali przez wojewodę gdańskiego ob. min. Okęckiego, który przyrzekł jak najdalej idące poparcie przy realizacji planów uaktywnienia sportu na Wybrzeżu. (W.F.)

Jędrzejowska na kortach Łodzi Próbką najlepszego tenisu

„Co godzina — to nowina”. Ranó słońce, potem znów ulewa, za chwilę drobny kapuśniaczek i tak na przemian. Wreszcie organizatorzy otwarcia sezonu tenisowego w Łodzi zdecydowali się na odwołanie imprezy i przeniesienie jej na następną niedzielę.

Zawiodła ich jednak intuicja, bo o g. 16 korty zalane były nie wodą, a promieniami słonecznymi. Mimo oficjalnego odwołania zawodów na reprezentacyjnym korcie w parku Poniatowskiego, zgromadziło się sporo entuzjastów. Ponieważ przyjechała z Bydgoszczy Jadwiga Jędrzejowska, zdecydowano, że dobrze będzie grę jej pokazać publiczności.

Wicemistrzyni Wimbledonu oczywiście nie miała nie tylko odpowiedniej, ale w ogóle partnerki (stan kobiecego tenisu w Polsce wygląda w tej chwili katastrofalnie), wobec tego musiała zagrać z zawodniczkami. „Ofiarą” panny Jadzi stał się Korneluk, który przegrał 4:6. Rozegrano również miksta: Jędrzejowska, Korneluk — Malcużyński, Przedpeński z wynikiem 7:5.

Jędrzejowska górowała klasą i od czasu do czasu demonstrowała próbkę najwyższego tenisu. Długość piłki mistrzyni jest już niemal idealna. Zawodnicy wypadli blade, być może byli zdenerwowani obecnością na korcie takiej „persona grata”. Zresztą po tak krótkiej grze treningowo — pokazowej i na początku sezonu, jeszcze nie czas na krytykę. Posłuchajmy lepiej co mówi Jadzia:

Podczas wojny ubyło mi 18 kg. Lekarz stwierdził, że o ile w najbliższym czasie nie przybędzie mi przynajmniej 5 kg, to

nie pozwoli mi grywać zawodniczo. W czasie okupacji przebiegałam trzykrotną operację ręki — na szczęście już jest wszystko w porządku. W Bydgoszczy spełniam obowiązki honorowej instruktorki wychowania fizycznego.

Zobaczymy pannę Jadzię w dniu 15 bm. w Łodzi; obiecała, że znów przyjedzie.

Mistrzostwa Tenisowe Polski mają się już w tym roku odbyć, prawdopodobnie w sierpniu, na kortach w Sopotach.

Tartowski Kazimierz, zmarł na suchoty w Krakowie.

Tyczyński Kazimierz, ranny podczas powstania, został wywieziony do obozu w Niemczech.

Spychała, została ranna podczas powstania warszawskiego i wywieziona do obozu w Rzeszy.

Tomaszewski, przebywa obecnie w Koszalinie, gdzie m. in. spełnia rolę referenta sportowego przy województwie zachodnio-pomorskim. Tomaszewski ma zamiar wkrótce zorganizować turniej tenisowy nad morzem w okolicach Koszalina.

Warmiński Przemysław, poległ śmiercią bohaterką podczas obrony Warszawy w 1939 roku.

Łaniewska Helena, która w 1939 r. zdobyła w Monte-Carlo akademickie mistrzostwo Europy, zmarła podczas okupacji.

Rudowska, przebywa obecnie w Katowicach.

Stolarow Maksymilian, podczas wojny przebywał w Szwecji, po czym wstąpił do Armii Polskiej w Anglii.

Bawaryński Adam zdradził Polskę i jako żołnierz niemiecki poniósł zasłużoną karę pod Stalingradem.

Roderik Menzel, jeden z najbardziej niesympatycznych niemieckich graczy tenisowych podczas wojny wydał swe pamiętniki, w których nawiądywał przebieg meczu o Puchar Davisa, który odbył się pomiędzy zespołami Polski i Niemiec w 1939 r. w Warszawie, w duchu niezwykle hakatystycznym.

Borotra, jak donosi prasa radziecka, został aresztowany we Francji, w związku ze współpracą z rządem Vichy.

Cramm, podobno podczas wojny, na zaproszenie Gustawa V, przebywał w Szwecji.

Witkowski Zygmunt, instruktor sportowy i były wiceministr Polski w jedyne wiosiarskiej po chwiełowym pobycie w Łodzi wyjechał do Gdańska.

O ile przydział klubów do grup podokręgowych nie nastąpiła żadnych wątpliwości, to w Łodzi popełniono poważną gafkę. Zamiast rozstawić cztery najsilniejsze drużyny, zdano się na ślepy los, który nie omieszkiał też sprawić brzydkiego figla. W jednej grupie znalazły się bowiem L. K. S., Widzew i Zjednoczone, a więc trzy drużyny, mogące obok czwartej ZSK pretendować do pierwszego miejsca. Jest to o tyle ważne, że po zakończeniu spotkań grupowych nastąpią finały, w których zabraknie dwóch silnych drużyn grupy B, mających napewno wyższe kwalifikacje niż jeden czy drugi finalistę innej grupy.

W tej sytuacji główne zainteresowanie skupia się naturalnie na rozgrywkach właśnie tej grupy B. Z. faworytów zmierzili się dotychczas jedynie LKS i Zjednoczone. Z trudem uzyskane zwycięstwo 2:1 dla LKS-u świadczy najwy-

W szkole oficerów wych. pol.

Centralnej Szkole Oficerów Pol. Wych. od pierwszej chwili istnienia wytworzyła się tendencja do postawienia sportu i wych. fiz. na poziomie odpowiadającym wymogom szkoły kształcącej i wychowującej przyszłych oficerów i wychowawców.

Kierownictwo szkoły wyszło z założenia, że wychowanie fizyczne powierzonej jego pieczy młodzieży jest koniecznością zarówno ze względu na wymaganą sprawność ogólną, jak i na wartości wychowawcze kultury fizycznej z podkreśleniem jej charakteru społecznego.

Sport jest w szkole przedmiotem obowiązkowym z uprzywilejowaniem konkurencji zespołowych. Wszystkie zawody organizowane przez szkołę to masowe i w całym tego słowa znaczeniu. Mimo wielkich trudności, spowodowanych brakiem sprzętu, kostiumów, stosunkowo surowego materiału ludzkiego i przeciążeniem programu wyszkoleniowego nie do dotychczas niedzieli ani święta bez zawodów sportowych. Silny nacisk położony jest na wszechstronność. Rzut oka na okres jednego tygodnia ilustruje najlepiej, co dzieje się na placu w. i. w szkole.

24. VI. odbyły się na stadionie LKS zawody futbolowe z ZSK. Równocześnie lekkoatletyka szkoły przeprowadzała rozgrywki wewnętrzne w biegach, rzutach i skokach.

64 zawodników wzięło udział w zawodach i końcowej defiladzie.

28. VI. 200 pływaków walczyło w basenie YMCA o prawo wejścia do drużyny reprezentacyjnej swoich pododdziałów.

29. VI. był dniem koszykarzy i siatkarzy. Na dziedzińcu szkoły rozegrano 14 spotkań w siatkówce i 12 w koszykówce.

Od 30. VI. odbywają się systematyczne treningi szermiercze, wśród podchorążych i kadry oficerskiej cieszy się szczególnym zainteresowaniem szabla oraz do rzędu konkurencji podniesiona walka na bagnety.

Również tenis, ten zdawałoby się mało nadający się do popularyzacji w wojsku sport, na swoich adeptów wśród podchorążych i kadry szkoły.

Komendant szkoły plk. dypl. Melenas i jego zastępca plk. Szlejem wykazują ogromne zainteresowanie tym działem pracy szkolnej, co pozwala wierzyć, że trudności wywołane brakiem sprzętu i ekipunku zostaną w całości pokonane.

Lekkoatletyka zyskuje na popularności

Zasadniczo biorąc jesteśmy już w połowie sezonu lekko-atletycznego. Na terenie całej Polski odbyło się szereg mniej lub więcej udanych imprez o charakterze propagandowym, Kraków nawet zdążył przeprowadzić mistrzostwa okręgowe, a Warszawa bieg na przełaj, który przez niektórych nazwany został Biegiem Narodowym.

Na ogół bilans lekkoatletyczny przedstawia

Ruch podobał się w Łodzi

dział biegnący przeciwnikowi potrafi się też zdobyć na większą bojowość i rozmach, że odrzuca ornamentacyjne ozdoby, opuszcza zawile ścieżki i prostą drogą zmierza do celu. Być może... Ale nie wydaje nam się jakoś, by tak z przypadku do przypadku można było zmieniać skórę.

Dlaczego poświęciliśmy tematowi temu aż tyle miejsca? Metode, o której mowa, obserwujemy bowiem również w Łodzi, aczkolwiek w gorszym wydaniu. Znajac kochany Kraków obawiamy się, że tam dopiero plawią się w stylu starej monarchii. Może to wystarczyć na domowy użytek, co będzie jednak jesli.

Ale wracamy do meczu. Ruch był lepszy i wygrał zasłużenie. Tworzył jednolitą całość, w której bez zgrzytów zalebiały się poszczególne kołeczka, wyczerpując swą systematyczną pracą znacznie mniej wyrównany zespół łódzkiej Kolejarzy. W polu podobali nam się obaj Cyngierowie i Lasecki, wybił się lewy pomocnik Kupny. Bez większego zachodu radziła sobie obrona i cała reszta ze zwinnym Bromem na czele.

Łódzki Z.Z.K. przegrupował drużynę. Przeniesienie Korporowicza do przodu osłabiło pomoc. Jej nierówna gra odbiła się ujemnie na ataku, który dzięki dobrej klasie Lewandowskiego, szybkości i werwie Rzemigaly, oraz pracowitości Kolporowicza mogłoby uzyskać przy odpowiednim oparciu znacznie lepsze rezultaty.

Kowalski na środku pomocy był nawet bardzo pracowity. Chwilami jednak tracił oddech i wówczas zaczynał się cały aparat, tym bardziej, że ze strony bocznych partnerów miał niedostateczne poparcie.

Obrona będąc po przerwie pod nieprzerwanym naciskiem musiała w końcu skapitulować. Depczykński w bramce miał pole do popisu i zbierał gesty aplauzu za inicjatywę i brawurę. Wypady jego w pole, aczkolwiek chwilami ryzykowne, były w większości wypadków uzasadnione sytuacją taktyczną.

Z przebiegu meczu nie zanotujemy wiele. W pierwszej części przy przewadze gości byli Kolejarze jako tak równorzędny partnerem. Po przerwie Słazacy opanowali niemal niepodzielnie pole, pozwalając przeciwnikowi jedynie na sporadyczne zrywy.

W czasie tym padła pierwsza bramka ze strzału Dziwisza. Druga z karnego zdobył Lasecki, trzecia była dziełem E. Cyngiera. Jeden z niebezpiecznych zrywów Rzemigaly zmusił Bromę do kapitulacji.

Sędziował ob. Sperling naogół dobrze. Nie dostregł ręki na polu karnym Z.Z.K., zmylił go jednak wybieg bramkarza. Anulowanie bramki zdobytej przez Lewandowskiego z wyraźnej polowej pozycji słuszne. Widzów ok. 5.000.

się blade, ale jest tyle najrozmaitszych usprawiedliwień — między innymi chwilowych — że z każdym dniem zarówno poziom zawodników jak strona organizacyjna zawodów znacznie się poprawia. Pociągającym objawem jest to, że lekkoatletyka zyskuje na popularności, że na stadionach widzimy coraz więcej zawodników, którzy chętnie garną się do sportu. Są to przeważnie zawodnicy, którzy nie mają jeszcze wyników poważniejszych, ale pamiętajmy, że przy pewnej dozie talentu, a jednocześnie umiejętnie prowadzonym treningu i przy zachowaniu racjonalnego trybu życia wyniki wcześniej, czy później przyjdą same.

Przed wojną mieliśmy poważne trudności z trenerami. Posiadaliśmy zasadniczo tylko dwóch wybitnych trenerów: Petkiewicza i Cejzika. Ani jednego, ani drugiego nie ma. Na ich miejsce muszą przyjść koniecznie nowi trenerzy, bez których trudno sobie wyobrazić rozwój lekkoatletyki. Liczymy w danym wypadku na byłych naszych olimpijczyków i czołowych asów sportu lekkoatletycznego. Chodzi przede wszystkim, dla dobra ogółu sportu, o współpracę starszych zawodników z młodszymi.

Z chwilą powstania P.Z.L.A. te i inne sprawy zostaną niewątpliwie rozwiązane. W poszczególnych miastach istnieją już okręgowe związki, trzeba więc wspólnymi siłami dążyć do zespolenia lekkoatletyki w jedno ognisko.

Wracamy do zawodników, do tych, którzy powinni mieć jak najwięcej do powiedzenia. Nie wiemy jeszcze, jakie ma projekty Kucharzki, ale w każdym razie lekkoatletyka liczy na niego, jako na zawodnika i trenera. To samo da się powiedzieć o Stanszewskim i o szeregu innych naszych asach, którzy powinni koniecznie nabytym doświadczeniem na bieżniach całej bojażi Europy podzielić się z młodszymi swymi kolegami. Nie trzeba zrażać się w tym pierwszym okresie po sześciolietniej przerwie, słabymi wynikami, zresztą nie to jest najważniejsze.

J. Niciecki.

Pierwsze wyciągi konne w odrodzonej Polsce odbyły się 1 lipca w Lublinie.

Łódź walczy o puchar

Piłkarstwo łódzkie stoi w danej chwili pod znakiem rozgrywek o puchar wicewoj. Szudzińskiego, który na każdym kroku dokumentuje swe zainteresowanie i przyjaźń dla sportu.

Gry te, które toczą się od kilku niedziel, mają charakter kwalifikacyjny. Na podstawie ich przebiegu Zarząd ŁÓZPN przeprowadzi podział klubów na trzy klasy.

Celem usprawnienia gier podzielono Okręg łódzki na pięć grup. Wyeliminowano jako osobne grupy, podokręgi piotrkowski oraz tomaszowski, z klubów łódzkich i najbliższej okolicy stworzono grupę pabianicką oraz grupy A, B i C.

O ile przydział klubów do grup podokręgowych nie nastąpiła żadnych wątpliwości, to w Łodzi popełniono poważną gafkę. Zamiast rozstawić cztery najsilniejsze drużyny, zdano się na ślepy los, który nie omieszkiał też sprawić brzydkiego figla. W jednej grupie znalazły się bowiem L. K. S., Widzew i Zjednoczone, a więc trzy drużyny, mogące obok czwartej ZSK pretendować do pierwszego miejsca. Jest to o tyle ważne, że po zakończeniu spotkań grupowych nastąpią finały, w których zabraknie dwóch silnych drużyn grupy B, mających napewno wyższe kwalifikacje niż jeden czy drugi finalistę innej grupy.

W tej sytuacji główne zainteresowanie skupia się naturalnie na rozgrywkach właśnie tej grupy B. Z. faworytów zmierzili się dotychczas jedynie LKS i Zjednoczone. Z trudem uzyskane zwycięstwo 2:1 dla LKS-u świadczy najwy-

śmiej o wyrównaniu klasy pretendentów. Niemniej zainteresowanie, niż wspomnianie powyżej zawody, wzbudza najbliższy mecz, w którym zobaczymy Zjednoczone w walce z Widzewem.

Widzew kroczy chwilowo od zwycięstwa do zwycięstwa. Na rozkładzie znajdujemy Aleksandrów 9:0, Cyganka 12:0 i Olimpia 4:0. Jednocześnie legitymują się zwycięstwem nad Cyganką 8:1 oraz ub. niedzielą wygraną z reprezentacją Radomia.

W grupie A faworytami są TUR Łódź i Boruta Zgierz, podczas gry w grupie C zdecydowanym faworytem jest ZSK.

W grupie pabianickiej główna walka toczy się między ZSK Zduńska Wola a P. T. C.

W PIOTRKOWIE

Rozgrywki o puchar wicewoj. Szudzińskiego postępują razno naprzód przy udziale 7 klubów. Po ostatnich spotkaniach czoło tabeli ukształtowało się następująco:

4. Moszczenica	9:1 p. 30:3 st. br.
1. Concordia	9:1 " 24:7 " "
2. TUR	6:4 " 13:5 " "
3. Ruch	6:4 " 19:16 " "

Poza piłką nożną, cieszącą się wielkim wzięciem, organizują się obecnie tenisistów przy Lawn Tennis Clubie mającym swoją tradycję.

PISARSKI WALCZY W BYDGOSZCZY

Olimpijczyk Pisarski wzmocni drużynę pięściarską Milicyjnego Klubu Sportowego w Katowicach, w meczu bokserkim z Bydgoskim Klubem Sportowym. Zawody odbędą się w Bydgoszczy w dniu 15 b.m. W ramach tej imprezy Pisarski spotka się ze znanym bokserem wagi półciężkiej Zielińskim. Sędziować będzie J. Zaplatka z Poznania.

Ciekawsze zawody sportowe są filmowane przez kinoreporterów Wytwórni Filmowej. Tak np. nakrecono zdjęcia ze zlotu młodzieży sportowej „TUR”, który odbył się w Łodzi przy uczestnictwie przeszło 1600 zawodników, poza tym zdejmnowano mecz bokserki. Katowice — Łódź, oraz zawody propagandowe pływackie w Łodzi.

Galecki, reprezentacyjny obrońca LKS, jeden z najlepszych piłkarzy Polski wygrał w r. 1939 zgraną i bawi podobno w Anglii.

KAWIARNIA
I COCTAIL-BAR

• **Warszawianka** •

PIOTRKOWSKA 29 — RÓG ŚRODMIEJSKI

Rendez-vous wszystkich sportowców
przy czarnej kawie z Expressu

Codziennie Koncert od 5-ej

M

CZWARTEK

PRZEGLĄD SPORTOWY



Nr. 55 (1201)

DNIA 2 LIPCA 1936 ROKU

ROK XVI

Sensacyjne kulisy porażki Ruchu

Anglia podziwia Jędrzejowską

15 tysięcy widzów patrzy, jak Polka zwycięża Stammers 6:2, 6:3



LONDYN, 30. 6. — Tel. wł. — W Wimbledonie przeżyliśmy dziś piękny dzień, gdy Jadwiga Jędrzejowska pokonała najlepszą tenisistkę Anglii, Kay Stammers, w dwóch krótkich setach 6:2, 6:3, kwalifikując się do półfinału, który rozegra w czwartek z Jacobs. Amerykanki pokonała dziś Chilijka Lizano 6:2, 1:6, 6:4.

Gdy Jędrzejowska weszła o g. 14.30 wraz z wysoko, zgrabną Angielką, z zadartym nosem na głowny kort, mało kto spodziewał się zwycięstwa Polki i to tak łatwego. Coprawa Jędrzejowska miała moralną przewagę trzech tegorocznych zwycięstw na Rivierze, ale w dotychczasowych grach Polka grała raczej słabo, a Stammers znakomicie, nie oddając ani jednego seta.

To też cała prasa bez wyjątku faworyzowała Stammers.

Stammers zaczyna gre serwisem, jest wyraźnie zdenerwowana, popełnia 3 duple faulty (Angielki się to często zdarza). Zmienia rakiety, 3 forhendami nie do odbicia wyrównuje; ale Polka odpowiada 2 ścietami piłkami i jest 1:0. Za chwile jednak Jędrzejowska popełnia narę błędów i jest 1:1. Gra się stabilizuje i to na bardzo wysokim poziomie. Mecz jest piękny w całym tego słowa znaczeniu. Atutem obu jest bardzo skuteczny draiw. Jędrzejowska ma nadto doskonały niski plasowany bekhend, a Stammers popełnia błędy lewej strony. Jędrzejowska gra bez zastępu i prowadzi 3:1 i 4:3. Stammers zmienia taktykę — zwiększa tempo i bombarduje draiwami; Jędrzejowska niespieszono odpowiada i jeszcze mocniej i zdobywa dwa następne gemy bez trudu. Set 6:2.

STAMMERS PROWADZI 3:2
W pierwszym gemie drugiej seta Stammers znów popełnia du-

ble faulty i Polka prowadzi 1:0. Angielka robi wrażenie zmęczonej i zdenerwowanej. Odbija piłki z mocnym w aut. W drugim gemie szereg błędów Polki pozwala Angielce wyrównać. Polka gra teraz nieostrożnie i nie dobiega do dropshotów. Angielka prowadzi 3:2, ale to jest jej labedzi śpiew.

Jędrzejowska zbiera siły, rewanzuje się natychmiast 3 dropshotami i wyrównuje.

Następnie, teraz najważniejszy gem: Stammers serwuje i oddaje bekhend w sam róg kortu — jest 15:0. Znów serwis Angielki, return Jędrzejowskiej wiecznie w siatce, 30:0. Ale teraz Polka robi wypady do siatki: 2 volejami wyrównuje, załamuje Angielkę, która dwie następne piłki oddaje w aut. Prowadzimy 4:3. Na trybunach poruszenie publiczności jest zrozpaczone, nam biją serca, jak młotem. Angielka otwiera następnego gema, psując łatwą piłkę; Jędrzejowska nie pozwala jej odejść, robi trzy wypady do siatki i kończy gema pięknym smeczem 5:3.

JEDEN MECZOBOL I ZWYCIĘSTWO

W ostatnim gemie Stammers jest już zrezygnowana. Nie udaje jej się dropshot, ale w chwili potem Polka oddaje draiwę w aut. Znów Stammers psuje, potem zrywa się ostatkiem sił do ataku, po raz ostatni. Jest 30:30. Jędrzejowska oddaje draiwę w róg, tak że aż kurz poszedł z linii.

I-szy meczobol. Stammers serwuje bieżnie do siatki. Jędrzejowska mijła ja pięknie z bekhenda, piłka przechodzi tuż koło Angielki, tak blisko i... tak daleko. Pada w sam róg. Publiczność owacyjnie bije brawa choć przetrzała jej faworytkę.

Jędrzejowska zasłużyła w pełni na zwycięstwo, grała doskonale, przewyższając Angielkę pod każdym względem. Stammers dorównywała jej może tylko forhendem, z bekhendu i przy siatce. Jędrzejowska była o wiele lepsza.

ZACHWYTY PRASY

Prasa wieczorna zachwyca się grą Polki. „Evening Standard” pisze, że była ona bezkonkurencyjna i zdeklasowała Angielkę. „Evening News” podkreśla mądrali i planową grę Polki i fatalną Stammers.

W drugim ćwierćfinale Jacobs pokonała Lizano. Mala Chilijka grała doskonale, wygrała drugiego seta i w trzecim prowadziła już 4:2, gdy upadła i doznała kontuzji. Może tylko dlatego Jacobs wygrała. Lizano gra podobnie jak Jędrzejowska; ma tak samo doskonały forhend, plasowany bekhend i specjalizuje się w dropshotach. Brak jej rutyny — ma 20 lat; ale to wielki talent.

JĘDRZEJOWSKA, CZY JACOBS?

Czy Jędrzejowska ma szanse z Jacobs? Gdyby Amerykanka zagrała w pełnej formie — raczej nie. Ale Jacobs gra słabiej niż zwykle, zawodzi ją s'ly. To też mamy iszkierkę nadziei na zwycięstwo czwartkowe.

W dwu innych ćwierćfinalach Sperling pokonała Round po zwycięskiej walce. Angielka prowadziła w drugim secie już 5:2. Wynik 6:2, 8:6.

Sperling, której tu nie znosza, jest ogólna faworytką.

Mathieu pokonała Horn 7:5, 6:3. Niemka prowadziła już 5:2 w pierwszym secie, ale Francuska zdobyła 5 gemów z rzędu.

Wielką sensacją było zwycięstwo dubla Borotra, Brugnon nad parą

7:5. Cramm Henkel — Allison, van Ryn 6:4, 8:10, 4:6, 6:3, przerwany spowodu ciemności. Cunningham Itoh — Cooper, Trenkler 6:4, 4:6, 6:3, 0:6, 6:4.

Gra mieszana: Wilde, Whitmarsh Borotra, Noel 2:6, 6:1, 6:3. Sperling, Malfroy — Wittenstrem, Robertson 6:0, 6:0. Mathieu, Petra — Horn, Lund 6:4, 10:8.



WIOSNARZE I OPIEKUN

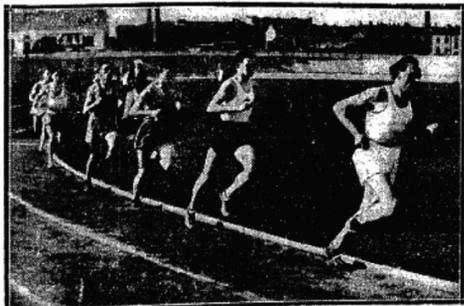
Veray, inż. Bajwid, Ustupski.

OLIMPJADA za 29 dni



ZNAKOMITA TRÓJKA „MILLERÓW”

była ozdobą zawodów warszawskich: Szabo (Węgry), Kuchar, ski (Polska), Verhaert (Belgia).



NICZEM MOTOR LUDZKI

władnie Nojl za sobą stawkę dystansowców, która coraz bardziej wlega rozdzieleniu. Drugi Simon, trzeci Van Rums, dalej Duplicki.



MIJAMY NOWE MIASTO

gdzie zaszły znaczne zmiany w stawce czołowej Wyciągu do Morza.

IAN ERDMAN

Spożniłe sprawozdanie

No — jak Jugosławia? Na jednym...
W 1933 roku polscy do Jugosławii...
Zdobyla wiele sympatyj i bukiety...
Wielu dwoma takimi ciekawymi spotkaniami...

— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...

— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...

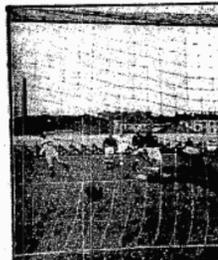
Cicho!

Znakomity bokser Jan Kiepara...
Przezpraszam! Znakomity śpiewak...
Wobec zebrała się rada kolejni...

Prezydent Masaryk i sport

Zmarły przed miesiącem prezydent...
Republiki Czeskosłowackiej Tomasz...
Nie tylko za czasów swego urzędowania...

PIŁKA W BRANCE POLSKIEJ



PIŁKA W BRANCE POLSKIEJ na meczu szczyptorniaka Berlin — Warszawa 22:6

Blusthalter mistrza Europy

Podniecenie meczowa, gęsta cięba...
Podczas walki ex-mistrza Europy...

Okrzyki

Niemcowi pęk ochrania i przez...
Okrzyki! Okrzyki! Okrzyki!

REPREZENTACJA LOTWY

która uległa Australii 1:2 w Wiedniu, a potem Polsce 6:0 w Katowicach

— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...

65.000 z 10

Rekord widzów na meczu lekkoatletycznym...
Rekord najmniejszej frekwencji...

Szerokie plany inwestycyjne i wyszkoleniowe

Kraków, w październiku...
Daleko do pierwszych śniegów, ale...

Wiedzi ze świata

Rekord ostoiński w oszołapie...
Węgry zdobyły mistrzostwo Europy...

Okrzyki

Niemcowi pęk ochrania i przez...
Okrzyki! Okrzyki! Okrzyki!

REPREZENTACJA LOTWY

która uległa Australii 1:2 w Wiedniu, a potem Polsce 6:0 w Katowicach

— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...

65.000 z 10

Rekord widzów na meczu lekkoatletycznym...
Rekord najmniejszej frekwencji...

Szerokie plany inwestycyjne i wyszkoleniowe

Kraków, w październiku...
Daleko do pierwszych śniegów, ale...

Wiedzi ze świata

Rekord ostoiński w oszołapie...
Węgry zdobyły mistrzostwo Europy...

Okrzyki

Niemcowi pęk ochrania i przez...
Okrzyki! Okrzyki! Okrzyki!

REPREZENTACJA LOTWY

która uległa Australii 1:2 w Wiedniu, a potem Polsce 6:0 w Katowicach

— Sport i wychowanie fizyczne...
— Sport i wychowanie fizyczne...

65.000 z 10

Rekord widzów na meczu lekkoatletycznym...
Rekord najmniejszej frekwencji...

Szerokie plany inwestycyjne i wyszkoleniowe

Kraków, w październiku...
Daleko do pierwszych śniegów, ale...

Wiedzi ze świata

Rekord ostoiński w oszołapie...
Węgry zdobyły mistrzostwo Europy...



TEN BĘDZIE RYWALEM BUDGE'A Henkel uchodził w opinii Wallis Meyersa za przyspuszczanego następcę pierwszego tenisisty świata — Amerykanina Budge'a

„Dzadzia“ będzie pierwsza Rozmowa z twórcą światowych list tenisowych Myersem

Korespondencja własna Przeglądu Sportowego

Ciągle sensacje...

Siedzieliśmy na krytym korcie w...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Trzy porażki Round!

— W roku bieżącym wybór m...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Wimbledonie nie przebaczą...

— Tego wyniku nie biorę poważ...
Wieloletni mistrz tenisowy...

POWRÓT TRIUMFATORKI

Jędrzejowska wyjechała na okredę...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Dziękuję Lizana...

— Klasyfikację przeprowadzilem...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Ciągle sensacje...

Siedzieliśmy na krytym korcie w...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Trzy porażki Round!

— W roku bieżącym wybór m...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Wimbledonie nie przebaczą...

— Tego wyniku nie biorę poważ...
Wieloletni mistrz tenisowy...

POWRÓT TRIUMFATORKI

Jędrzejowska wyjechała na okredę...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Dziękuję Lizana...

— Klasyfikację przeprowadzilem...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Ciągle sensacje...

Siedzieliśmy na krytym korcie w...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Trzy porażki Round!

— W roku bieżącym wybór m...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Wimbledonie nie przebaczą...

— Tego wyniku nie biorę poważ...
Wieloletni mistrz tenisowy...

POWRÓT TRIUMFATORKI

Jędrzejowska wyjechała na okredę...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Dziękuję Lizana...

— Klasyfikację przeprowadzilem...
Wieloletni mistrz tenisowy...

Prenumerata wraz z przesyłką pocztowa w kraju oraz w Czechosłowacji, Amstacji i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—

W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—, Cena ogłoszeń za wiersz wysokości 1 mm., jednoszp.: odpisowe 3.—, Zł., specj. 1.—, Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr. zagranicą o 80% drożej

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY“ S. A., Warszawa, Ma szalkowska 3, Centrala Tel. 8-62-40, Konto P. K. O. 13120, Przek. rozrach. Nr 55 Warszawa

Redaktor przyimnie codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.

Redaktor naczelny: MARIAN STRZELECKI

Filjar: Jasna 10, tel. 693-72

Redaktor odpowiedzialny: STANISŁAW CWIERCZAKIEWICZ

Samobójczy skład Jankesów

W pierwszym dniu międzynarodowego finału o puchar Davisa Ameryka Niemcy podzieliła się punktami. Cramm zwyciężył z latwością Granta 6:2, 6:2, a Budge rozprawił się w jeszcze bardziej przekonujący sposób z Henkiem 6:2, 6:1, 6:3.

Jest więc 1:1, choć Ameryka mogła prowadzić 2:0. Stracony punkt jest wielką winą kapitana drużyny U. S. A. Jego zapadkowa decyzja wystawiająca Granta zamiast Parkera może kosztować Amerykę puchar. Teraz wszyscy zależy od debła. W pozostałych siłach wyniki bowiem są do przewidzenia. Szarykowi Henka zdaje mu się gwarantować zwycięstwo nad miękko grającym Grantem. Budge zaś powinien powtórzyć swój triumf nad Crammem z przed dwóch tygodni.

Tak więc w singlach oba państwa zdobyły dwa punkty. Decydujący punkt i zwycięstwo przypadnie temu, kto wygra debła. Na mistrzostwach Wimbledonu Budge-Mako pokonali Cramma — Henka po bardzo ciężkich pięciu setach. Czy powtórzą swój sukces w poniedziałek? Wydaje się, że tak. Para amerykańska, o ile Mako jest w formie jest bezwzględnie najszybsza na świecie. Poza tym Niemcy muszą być trochę zmęczeni meczem z Czechami i ciężkimi podrózkami, podczas gdy gracze amerykańscy siedzieli przez cały czas w Londynie i trenowali spokojnie w Wimbledonie. Biorąc wszystkie te rzeczy pod uwagę, Ameryka pozostaje jednak faworytem meczu, ale niebardzo mocnym faworytem: 60 procent szans na zwycięstwo ma U. S. A. a 40 procent — Niemcy.

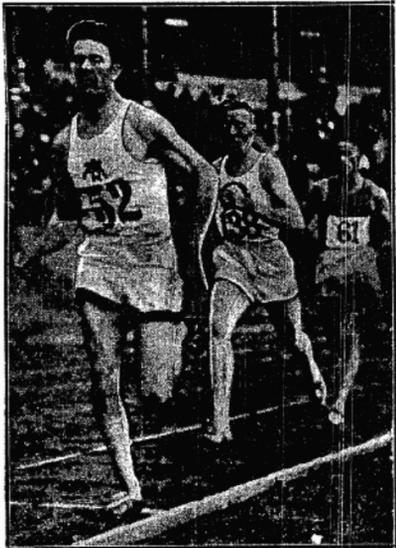
Po raz pierwszy w Wimbledonie finał międzynarodowy rozegrany został na centralnym korcie. Dotychczas zainteresowanie publiczności nim było tak małe, iż grano na korcie Nr. 1. W tym roku jednak oczekiwano zaciełej walki i spodziewano się większej frekwencji.

Dziesiąt tysięcy jednak musiał przysłać panon z All England Clubu poprzednie rozstrzygnięcie. Oglądanie trybuny centralnego kortu świeciły pastkami. Mimo soboty zebrało się zaledwie 4000 widzów. Nie pomogła wspaniała reklama, nie pomógł fakt, iż grał debła dwaj najlepsi tenisistów świata — mistrz i vice-mistrz Wimbledonu. Fakt iż jest to spotkanie dwóch obcych narodów, że Anglia w nim nie gra, był decydującym dla publiczności angielskiej.

Mecz Cramm — Grant poszedł na pierwszy ogień. Gra rozpoczęła się punktualnie o 2.30. Grant pozostawił Parkera najkrótszym „short-out” na świecie i pułk wystąpił, prawie, że w spodenkach kąpielowych. Cramm serwuje pierwszy na 1:0. Grant rewanżuje się na 1:1. Gra jest na razie dość powolna. Grant ma dobrą mieszankę piłek — seria długich backhendów i potem ścisty czop — stara

O MISTRZOSTWO POLSKI W TENISIE
LUBLIN, 18.7. W meczu towarzyszym o drugie mistrzostwo Polski w tenisie kobiet Uta pokonała Łowicki Klub Tenisowy 4:1.

TKL — WIMA 6:1
TORUŃ, 18.7. — Tel. wł. — W zawodach drużynowych o mistrzostwo Polski Toruński KT pokonał Wnie z Łodzi 6:1.



NA BIEŻNI SZTOKHOLMSKIEJ
Szwed Johnson ustawił w biegu 2.000 mtr. nowy rekord świata. Na zdjęciu Johnson przed Nilsonem i Hoppaną.

Grant zamiast Parkera!

Jeżeli chęć meczu nie zdobyła tyle punktów z pierwszego serwisu i smęca, Henkel gra teraz pięknie. Publiczność szaleje, gdyż niestety Niemiec jest jej ulubieńcem. Doprowadza on do stanu 3:1 ma nawet 40:15 w siódmym gemie. Budge jednak gra niezwykle zaciecie. Walczy teraz o każdą piłkę. Bierze cztery punkty po kole i jest 4:3 dla niego. Następnym gem ze swego serwisu bierze do zera na 5:3 i pięknymi wypadkami do siatki kończy mecz 6:3.

Gra trwała zaledwie 80 minut, ale poziom był co najmniej o dwie klasy wyższy od poprzedniego meczu. Był to prawdziwy pokas nowoczesnego, szybkiego tenisa.

Odby w piątek po obiedzie pojawiła się wiadomość, iż Grant został wybrany jako drugi przegrywawca Ameryki w singlu, cała prasa została szalenie zaskoczona. Skąd to decyduje? Czyż Parker nie dowiódł w Wimbledonie, iż



SYLVERE MAES, LIDER TOUR DE FRANCE
stacza po jednym z etapów uwiad i wskazuje opiekuna swej drużyny.

Druga czy czwarta na świecie?

17 lipca z Portsmouth statkiem Westonska wjechała do Ameryki drużyna Jędrzejowska. Będzie to debiut tenisa polskiego na ziemi amerykańskiej (nie licząc okazjonalnych meczów). Kieradą lub Tarłowski, który bawił w Ameryce w sprawach zawodowych, wiec już z tego punktu widzenia będzie występem doniosłym. A mamy nadto prawo oczekiwać od Jędrzejowskiego wielkich sukcesów sportowych i w ślad za tym propagandowych. Występ amerykański będzie obserwowany też sam Wallis Myers, który co roku jeździ do Forest Hills, a tym razem na pewno będzie towarzyszył drużynie angielskiej na puchar Wightmana.

Od tego Jędrzejowska będzie walczył w Ameryce nie tylko o mistrzostwo, ale i o miejsce na liście Wallis Myersa, która, choć niesłusznie, wciąż jeszcze jest niemal oficjalną listą tenisistów światowych.

Od pewnego czasu w Polsce sferę kierowniczą tenisa polskiego uchyla opinio, że Jędrzejowska jest najlepszą tenisistką świata i że będzie miała pierwsze miejsce na liście Myersa. Jest to opinia krzywdząca, gdyż tych naliwnych, którzy uwierza, spotka rozczarowanie.

Jędrzejowska gra w tym roku świetnie. Prasa francuska i niemiecka, twitter dają jej, w ostatnich dniach Wimbledonu, że faworytką jest Polka, której uderzenia mają to „coś”, czego brak innym. Nawet po finale z Round, który wielu rozczarował, były poważne głosy lachowców, że Polka jest bardziej utalentowana, lepsza tenisistka niż Round.

Faktem jest też jednak, że Polka w

jest on jednym z najlepszych tenisistów świata. Czyż nie pobit on Henka? Czyż nie był on jedynym graczem, który wygrał seta z Budge, pod czas gdy Cramm musiał się zadowolić tylko 7 setami? A Grant? Przegrał w trzech setach z Austriem, którego z kolei pokonał nie specjalnie dobrze usposobiony Cramm.

W sprawie tej decyzji zwrócił się z zapytaniem do kapitana amerykańskiej drużyny, Mr. W. L. Paten.

— Był to bardzo trudny wybór — oświadczył mi Mr. Paten. — Grant i Parker reprezentuje mniej więcej tę samą klasę. Grant ma więcej rutyny, więcej doświadczenia w meczach międzynarodowych, wybrałem więc jego. Wymkłów z Wimbledonu nie możemy brać pod uwagę, gdyż Grant był wtedy chory. Teraz czuje się już zupełnie dobrze i w meczach treningowych wykazał dobrą formę. Reszta zobaczymy w sobotę.



TRADYCYJNY „SHAKE-HAND”
po zakończonej grze „celebrują” Cramm i Grant. Niemiec rozprawił się z drugą rakieta Ameryki gładko, w 3 setach.

Składy na mecz Polska — Włochy

Agencja Stefani donosi, że definitywny skład reprezentacji włoskiej na mecz (nieosowy z Polską w Warszawie, w dniach 23—25 bm., przedsięwzięcie

W ramach poledydzich gracze będą Palmieri, Canepic, Quintavalle i Romanoni; w grach podwójnych wystąpią pary: Palmieri — Romanoni i Quintavalle — Bossi.

W drużynie polskiej po dyskwalifikacji Tarłowskiego i Bratka, wystąpią w singlach: Hebd, Toczyski, Sychala, Właniam, w dublach: Hebd, Toczyski i Warmiński, Sychala.

ANGLIA — AUSTRALIA 4:2
LONDYN, 18.7. — W Eastbourne rozegrany został towarzyski mecz tenisa w poniedziałek Anglia i Australia. Zwyciężyła Anglia w stosunku 4:2. Najwięcej sensacją zawodów były kibicy Cramm i Grant, którzy pierwszego dnia przegrali z Anglikiem Hare w 5 setach, a ostatecznie dnia przegrali również z Austriem 4:6, 4:6, Austrii oddał Mc. Grath, Quist, Mc. Grath wygrali z Anglikiem para pucharową Hare, Wilde.

W Wimbledonie Jędrzejowska przegrała z Round. Dalej niż czwarta więc być nie może i przypuszczalnie będzie właśnie czwarta na liście Francusa Gilleta.

Z Wallis Myersem będzie już lepiej. On właśnie przede wszystkim pod uwagę to, że Jędrzejowska pobili Martine, która pokonała Spoerling, że Round, która ledwie wygrała z Polką łatwo wygrała z Mathieu. I chyba jednak da jej drugie miejsce.

Czy może dać jej pierwsze? Round wyszła za mąż, nie będzie już w tym roku grała, nie spotka się z Jędrzejowską, nie ma więc mowy o rownanu z Polką.

Może nie odlicze więc w oczach Myersa pierwszego miejsca Round. Oby wyniki mistrzostw Ameryki nie zepchnęły Polki na miejsce dalsze.

Nowa „sensacja” Tarłowskiego i Bratka
BIELSKO, 18.7. — Tel. wł. — Zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy w BIELSKO.

W końcowej fazie turnieju obitował w cały szereg pierwszorzędnych sensacji w postaci nowych przegranych Tarłowskiego oraz pary Tarłowski-Bratko. Sześć utrzymała, że porażki tak Tarłowskiego jak i Bratka były wynikami po prostu „zakazu z góry”. Należy nadmienić, że bohaterowie afery czempionowej chcieli się z uszczelnieniem wycofać po ogłoszeniu decyzji raczy Ochowicza, organizatorzy jednak uzależniali się zwrócić katedronom kosała przeczadzi, tak że obaj pozostali w konkurencji.

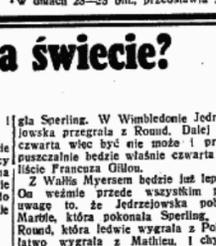
W niedziele rano w półfinale „grę podwójną” Strzelecki i Gotszalk wy-



LEKKOATLETKI GRUZIADZKIEGO SOKOŁA
były najlepszym zespołem na mistrzostwach Polski. Stoją od lewej: Gawrońska, Gackowska, Toldimłówna, Staruszkiewiczówna, Ożdzianka i Felska.

WIELKI PUCHAR VANDERBILTA

zdołał w wysiłkach automobilowych Niemiec Rosenmeyer. W roku ubiegłym triumfem to wygrał w Ameryce Włoch — Navolati.



WIELKI PUCHAR VANDERBILTA
zdołał w wysiłkach automobilowych Niemiec Rosenmeyer. W roku ubiegłym triumfem to wygrał w Ameryce Włoch — Navolati.

ZNÓW W WARSZAWIE
Edward Ran, po wielu latach pobytu w Ameryce wrócił do kraju. Na lewo matka, na prawo żona i znany pieciszczar.



ZNÓW W WARSZAWIE
Edward Ran, po wielu latach pobytu w Ameryce wrócił do kraju. Na lewo matka, na prawo żona i znany pieciszczar.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową w kraju oraz w Czechosłowacji, Austrii i Węgrzech Zł. 1.50 miesięcznie; kwartalnie Zł. 4.—. W innych krajach europejskich oraz zamorskich Zł. 2.20 miesięcznie. Kwartalnie Zł. 6.—. Cena ogłoszeń: za wiersz wysokości 1 mm. Jednoszp.: opłosa 2.— Zł., specj. 1.— Zł., w tekście 80 gr., reklamy 40 gr.

Wydawnictwo i druk: „DOM PRASY” S. A., Warszawa, Ma rzałkowska 3. Centrala Tel. 8-02-40. Konto P. K. O. 13120.
Redaktor przyjmuje codziennie z wyjątkiem sobót i niedziel od godz. 13 do 14.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: MARJAN STRZELECKI

Plłaja: Jasna 10, tel. 693-72.

Rewja najlepszych pięściarzy polskich w wielkich zawodach Polonii w Warszawie

Wielki turniej bokserki, urządzony przez Polonię, był imprezą udaną. Mimo kończącego się sezonem i mimo niekłej pogody, sala cyrka była przez dwa dni przepelniona.

Pracownicy z zapowiedzianych w programie zawodników — a była to śmietanka pięściarstwa polskiego — zjawili się na ringu. To też tak było walk, jak i renoma uczestników, były wielce okazałe. Niestety, nie odpowiadała im ilość. Obecnie jednak, kiedy obserwowaliśmy stawy i kwiaty naszego pięściarstwa, na poziom wyższy nas już nie stać. Niemniej, widzieliśmy cały szereg walk interesujących, gdyż żywo i ambitnie prowadzonych.

Bolączką było zachowanie się wzdów i siedziowanie. Jeśli decyzje były mało słusne, i tylko w dwu czy trzech wypadkach, zawazyły zbytnio względy polityki „młodzieży okręgowej” — to kierownicy walki absolutnie nie zdali egzaminu. Różni przeskądali bokserom, niż kierowali ich walki.

Zawody dały dość pełny przegląd naszych sił. W wadze muszej „fiumfual”, pod nieobecność chorążego Włoczkowa, Pruszczyk z „Polonii”, bił w finale dość niecierpliwym Smecha z C. W. S. Oficjalny mistrz Polski, Rozalski, który zresztą już dwa razy przegrał z Pruszczykiem, został przez niego eliminowany w przedbie, niezadowolony, ale niewątpliwie ustępując bardziej przemysłanie walkaczom „Polonii”.

W wadze koguciej przodek dały zwycięstwo mistrza Polski Polusa nad Zberskim no emocjonującej walce, w której Warclarz był już o włos od zdecydowanego porażki, po dwóch stopkach, wyrywając jednak w II rundzie k. o. i wypracowując zwycięstwo leniezo-techniczne Kazimierskiego nad nieznośnym Borensztajnem.

W wadze finałowej, walec niecierpliwie i przydominającej raczy użycia biatyki, Polus wygrał ant niebezpiecznego ciosu i większego temperamentu, paralizując technikę i rutynę szlachetnego przeciwnika „nie w formie” Kazimierskiego. W wadze o trzecie miejsce, Borensztajn znokautował impudencją Zberskiego w I-rundzie.

Naszei obsadzone były wagi piórkowa. W pierwszym dniu mistrz Polski Rudzki łatwo wy-

grał Andersa, nie mogącego dać sobie rady z szybkim tempem (sem, który posiadał na deski w I-2-1 i 3-1 runda, utraczonego ter-

minie walki i mimo przeważni 2-1 i 3-1 runda, utraczonego ter-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

wności i stalemu, choć dość bezrolno wemu błędniemu, wyraźnie pobit zbył defensywnego w tym wypadku Cyrana.

Waga lekka była obsadzona stosunkowo słabo. Triumfował tu ładnie walczący Bekowski, bił w pierwszym dniu bardzo wysoko Rozenbaum, a w drugim wyrażnie, choć nie bez pewnych trudności Wdowiński z Łodzi. Ostatni w pierwszym dniu eliminował Perna k.

W wadze półśredniej zwyciężył pięknie i zasłużenie Arski, dzięki trumfom nad Flinkiem (Wilno) i pierwszym dniem, a Wysockim w drugim. Arski, zachowujący zawsze swą wspaniałą sylwetkę, górował bardzo wyraźnie nad obu przeciwnikami. Wysocki w 1-szym dniu wygrał, ale w drugim, z powodu niezdolności, zwinął się zniechęcony do partnerem. Zdolał jednak posłać go dwukrotnie na deski.

W wadze średniej odbyła się tylko jedna walka. Mistrz Polski Karpiński spotkał się w niej z Zaklmem Pierwsza runda równa. W drugiej Karpiński przechodził do generalnego ataku i zyskiwał odrazu znaczną przewagę. Jeden z jego sierżów rozczynał Zajądźwi brawo, potem łodził się poddaje.

Jedyna walka w wadze półciężkiej było spotkanie mistrza Polski Wystracha z Wurmem. Siazak potwierdził zaawansowany przed tygodniem całkowity brak kondycji. Jedynie dzięki niepowstrzymanej amibnej agresywności wygrał z wyprzedzeniem, choć walczył wielokrotnie na ziemi.

W wadze ciężkiej, w 6-rundowym spotkaniu, Słubie wygrał się dobrą formą, górował i wyrażnie nad twardym, lecz ciężko nie zycznym Wooka.

Podczas prezentacji zawodników przedstawiono na ringu Edwarda Rana. Znakomitego zawodowego „asa” publiczność powitała entuzjastycznymi oklaskami, a zawodnicy zgotowali mu spontaniczne żywiołowa owacje.

W wadze koguciej przodek dały zwycięstwo mistrza Polski Polusa nad Zberskim no emocjonującej walce, w której Warclarz był już o włos od zdecydowanego porażki, po dwóch stopkach, wyrywając jednak w II rundzie k. o. i wypracowując zwycięstwo leniezo-techniczne Kazimierskiego nad nieznośnym Borensztajnem.

W wadze finałowej, walec niecierpliwie i przydominającej raczy użycia biatyki, Polus wygrał ant niebezpiecznego ciosu i większego temperamentu, paralizując technikę i rutynę szlachetnego przeciwnika „nie w formie” Kazimierskiego. W wadze o trzecie miejsce, Borensztajn znokautował impudencją Zberskiego w I-rundzie.

Naszei obsadzone były wagi piórkowa. W pierwszym dniu mistrz Polski Rudzki łatwo wy-

grał Andersa, nie mogącego dać sobie rady z szybkim tempem (sem, który posiadał na deski w I-2-1 i 3-1 runda, utraczonego ter-

minie walki i mimo przeważni 2-1 i 3-1 runda, utraczonego ter-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Zwycięstwo i porażka Jędrzejowskiej w Berlinie

Polka bije Horn, ulega Krahwinkel

BERLIN, 15.5. Tel. w. Praga. Sport. Podczas tropikalnego upału stanął w niedzielę w Warszawie korcie Jędrzejowska i Horn do pierwszego półfinału. Młoda tennistka z Wiesbaden gra niezmiernie pewnie jest wzorowa defensywnie, jednocześnie elegantna i spokojna. Horn jest znakomita hokeistka, dlatego też ma świetny start do piłki.

Pełne emocje i dramatycznego napięcia to spotkanie trwało 7 godzin.

Jędrzejowska atakuje z miejsca i młokotry za nią. Przy stanie 3:5, nieoczekiwanie odwróci się i przeciwniczkę wyprzedza ją z równowagi, traci 3 gemy i seta 3:6.

W drugim secie Jędrzejowska nadal jest nerwowa i niezdolna do wagi w sposobie taktyki. Horn prowadzi 2:1, potem 3:2. Trzeba zanotować ataków. Taktyka ta okazała się zbawczona. Polka zdobywa 2 gemy. Przy stanie 4:4 młokotry obecną piłkę Jędrzejowskiej prowadzi szereg ataków przeciwniczkę. Set wygrała 6:4.

Po przerwie przystępuje Polka znowu swój morderczy atak, gra jednak bardzo rozważnie i prowa dzi 2:0, potem 3:1. Upał dokucza niemiłosiernie, ręce tennistek mdleją ze zmęczenia. Horn raz jeszcze zdobywa się na wysiłek i poddaje do 2:3, lecz na tem koniec. Następuje cała gama świetnych uderzeń Jędrzejowskiej, która wygrała 6:2, 6:2, 6:2 w mecz 3:6, 6:4, 6:2 w meczu po raz pierwszy do finału turnieju berlińskiego.

W drugim półfinale, no niemiecki dramatyczny 2-0 przegrała Jędrzejowska z Krahwinkel nad Adami 3:6, 6:1, 8:6. Finał singla pań przyniósł sensacyjnie łatwe zwycięstwo Roderika Menza nad Beugnotem 6:4, 6:3, 6:3.

W półfinale gry podwójnej pań spotkał się reprezentacyjny duet niemiecki Krahwinkel — Peitz z pa-

nia nie traktuje już gry poważnie i strzeła w swym stylu. Tymczasem jak „na złote” wszystkie wychodzi, ani jednego błęd. Niemki w fałszywej taktyce grała na Polkę i równie przed 2:5:0 robi się 5:4, Teraz 3 meczów, ale i z tego dnia za chwile 5:5. Nie do wiary, już jest prowadzenie 6:5, ale wiaśle teraz „dv Jędrzejowska Corbiere prowa dzą kolejno 6:5, 7:5, 8:7, Corbiere przegrana pojedynków z Krahwinkel i oddaje seta 8:10.

Do finału gry pojedynkowej pań stała zrosła rakiera światła Hilde Krahwinkel i Jadwiga Jędrzejowska. Krahwinkel zwyciężyła sto-

sunkowo niefortunnie 6:4, 6:1. Zrozumiałem było, że Polka znużona ciężkimi i szarpaciami nerwy 3-setowymi meczami musi w pewnym momencie zawieść psychicznie. Moment ten przyszedł w fina le mistrzostw Berlinu.

Krahwinkel gra tak doskonale i pewnie, że pokonanie jej należy do najtrudniejszych zadań dla pierwszych raket świata. Przed smukłą tennistką z Essen ugiąć się musiała przecież cała niemała masa obu kontynentów, a między innymi Jacobs, Aussem, Godfre, Wittingstall i wiele innych. Polka zdemontowała już teraz bezwzględnie najlepszą grę, zbierając większość braw. Siła Niemki leży w jej ogromnym doświadczeniu, mądrej, przemysłanej ofensywie i absolutnie nieryzykownym.

Krahwinkel nadaje w pierwszym secie ton grze, zdobywa sukcesy, atakuje bardzo skutecznie, prowadzi 2:0. Po wyrównaniu przewagę przejęła Polka 4:3, kilka przeholowanych ataków bez przygotowania najczęściej po zrywie przeciwniczkę, zmuszając ją do oddania seta 4:5.

W drugim secie przyniósł Niemki Jędrzejowska doświadczeniem. Polka próbuje wszelkich wariantów, wrzeszcząc chwytając się systemu stosowanego w meczu z Horn, jednak Krahwinkel niecierpliwie odbija wszystkie na środek kortu spadające piłki. Polka zalamuje się nerwowo. Stała 1:1, do 1:6 dzieli tylko krótka przerwa.

Klęskę z Krahwinkel po tak wielkich sukcesach Jędrzejowskiej nie należy brać sobie do serca. Małej Polce, dziś wicemistrzyni Berlinu, brak tylko doświadczenia i trochę trzeźwych turmiejów, aby pokonać gładko nawet przeciwniczkę o klasie jej dziesięćsiel procenty. Brak jej ostatniego szlifu.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Co dzień lepiej

Dwa rekordy światowe Weissówny

Mistrzostwa lekkoatletyczne państwa dożądki rozegrane w sobotę i w niedzielę w Fabianicach. Zwycięzcy uważyć całej Polski ze względu na osobę Weissówny, nowej rekordzistki świata.

W niedzielę Weissówna zwała sześć razy. Pierwszy raz był w granicach 39 metrów, następnie do piętno 40 mtr. 34 i 40 ctm. szóstym w okolicach 40-ki.

Wskazuje to na nieorównodopodnie równa formie mistrzyni, a znowu czyni należy, że do chwili rzutu z sobą aż cztery konkurencje, w których wykazała swą wszechstronność. Wygrała piłki, druga była w skoku wyżej, druga w skoku w dal z miejsca i rozprawiła się bez

najmniejszego wysiłku z kula, biając wspany, zeszytygodniowy rekord o 20 ctm., który obecnie brzmiał 40 mtr. Jeden z próbnych rzutów kula landował na odległości 12 metrów.

ŁÓDź, 16.5. — Tel. w. — W ramach zawodów lekkoatletycznych Warszawa — reprezentacja Łodzi, startowała rewelacja sportu polskiego, Jadwiga Weissówna, która w konkursach zapo wiedziała próbnie rekordy światowe w rzucie dyskiem. Weissówna świetnie dysponowana, uzyskała znowu wynik lepszy od rekordu światowego, ustanowionego w niedzielę na mistrzostwach okręgowych, wyścigając we wszystkich rzutach nieprądnopodobną równość i licie mekie zacięcie. Z 6-ciu rzutów jeden był spólny, a reszta przekroczyła 39 mtr., w tem jeden miał 40,9, lepszy więc jest o 4,5 cm od rekordu międzynarodowego.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

AZS mistrzem Polski

Stafeta Warty pokonana w rekordowym czasie

ŁÓDź, 16. 5. — Tel. w. — Finał drużynowych mistrzostw Polski w lekkiej atletyce, bież sztafietowy 3x1000 rozegrany w niedzielę w Łodzi. Na starcie stanęły dwie sztafety prowadzące w odrębnej punktacji różnica jednego punktu poznańskiej Warty i dwuletniej AZS-u. Reprezentacyjną tryo Warty osobiście było bratem swego asa Buniakowskiego, który zachorował.

Przez pierwszy kilometr Pawlak Jaworski przetrwał prawie razem, do końca na Belsza Jaworski wyprzedził przeciwniczkę i wywalczył dla Kuznickiego 8 metrów przeważ.

Ten biegnie wspaniale i użytkuje systematycznie przeważa nad Warty. Przy zmianie sztafety odległość wynosi dobre 50 metrów. Te

raz na bieżnię występuje Kozłowski i wywalcza na Lasnickim jeszcze 30 metrów, przychodząc do mety w czasie nowego rekordu Polski — 7:51. Warunki biegu były dla lekko idealnych: bieżnia nieco za płaszczysta, wiatr boczny. Czas sztafety poznańskiej wynosił 8:04,1. Trzeci miejsce 3) Warta II. 4) AZS.

Punktacją za sztafetę wynosi AZS — 30, Warta — 26, co zliczone z punktami odcinami spotkania daje stosunek 230,5 do 277,5 na korzyść AZS, który w ten sposób zdobył tytuł drużynowego mistrza Polski. Waga średniej i Pięćcia (SI) 265, 2) Szytowski (Kr) 265, 3) Reincz (SI) 260. Waga półciężka 1) Pięćcia (SI) 290, 2) Elhorn (SI) 265, 3) Szytowski (Pom) 260.

Wagi ciężkiej: 1) Turak (L) 230, 2) Wesolowski (SI) 230, 3) Tynecki (Pom) 216. Organizacja zawodów naogół słaba, mocno zaś szwankowało sedziowanie.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Rewja atletów polskich

Na szóstym torze żyłwarskim odbyły się w dniach 15 i 16 maja mistrzostwa atletyczne Polski. Do zawodów zgłosiło się 116 zawodników ze Śląska, Warszawy, Krakowa, Łodzi, Poznania, Lwowa i Pomorza. Zawody rozegrano na 2-lic specjalnie przygotowanych ringach.

Wyniki w podnoszeniu ciężarów są następujące: Waga kogucia: 1) Krist (SI) 216 kg, 2) Kłowiński (Kr) 195 kg, 3) Matelski (W) 160. Waga piórkowa: 1) Rusek (SI) 247,5,

2) Łażyń (L) 242, 3) Micher (SI) 240. Waga lekka: 1) Fricheł (SI) 272,5, 2) Wittek (SI) 267,5, 3) Weezer (W) 265, 4) Waga średniej i Pięćcia (SI) 265, 2) Szytowski (Kr) 265, 3) Reincz (SI) 260. Waga półciężka 1) Pięćcia (SI) 290, 2) Elhorn (SI) 265, 3) Szytowski (Pom) 260.

Wagi ciężkiej: 1) Turak (L) 230, 2) Wesolowski (SI) 230, 3) Tynecki (Pom) 216. Organizacja zawodów naogół słaba, mocno zaś szwankowało sedziowanie.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

SKRZYKA POCTOWA

P. P. Kierownik zespołu gitarzystów Leni (Warszawa) składa redakcji serdeczne podziękowanie za miłą pocztówkę z Morawskich Ostrowy.

P. K. G. Aleksander, Dariusz wygrała 6:4, 7:9, 3:6, 6:3, 6:4.

P. P. Lew, Gęsiak, Obzesnieniałych spraważona zamieszkać nie możemy, o fotografii prosimy.

P. Tad. Ww. W. Zaśno orzeczenie. O tem, że Kuznicki zaczął

charakterem (SI) Turzyński (Pom) waga półciężka: 1) Kieł (W) przed Reincz (W) i Jaworskim (Kr); waga średnia: 1) Olszka (SI) przed Błażem (SI) i Matelskim (W); waga półciężka: 1) Romicki (L) przed Falkiewiczem (W) i Hoba (W).

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Wydawnia sportowa C. GRABOWSKI

WARSZAWA
Sztetna 7
Tel. 246-47

polca
rakiety
piłki
kostiumy
lekkooaflet.
obuwie
sportowe
orz wszelki sprzęt
gimnastyczny
Fachowa naprawa
rakiet

POT
HOG RAK PACH
DO 25 KILÓW
LEKSIKAN



Przedstawicielstwa: Warszawa — Andrzej Przeworski i S-ka Czakalego 16 Bydgoszcz — J. Winning, Piotra Skargi 3. Katowice — M. Smuda, Jordana 10. Łódź — Karol Kuster i Synowie, Piotrkowska 165. Poznań — Marjan Maik, Wrocławska 14. Gdańsk — „Motor” Danzig. Samtgasse 8. Kraków — Zygmunta Łodziński, ul. Długa 5. Wilno — F-a „Star”, ul. Królewska 1.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Depesze zagraniczne

ŁONDYN, 16.5. — Tel. w. — Anglia pokonała w parze Davisa Rasmussen w stosunku 8:0. W singlach Perry zwyciężył Miska 6:1, 6:1, 6:1 a Poulietta 6:1, 6:2, 6:1; David masiał zwyciężyć, by pokonać Poulietta 7:5, 7:5, 6:1, a zwłascza Miska 4:6, 6:0.

Obóz przedolimpijski na 8 etarach
Do drugiego obozu przedolimpijskiego dla lekkoatletów zostało już wyznaczonych 8-miu zawodników na ośmiu dniach podległości zarządu PZLA. Z obozu dał udział wzmian. Weissówna, Kozłowska, Schabitska i Breuerowa, z podporządkowaniem Kuznicki, Flesisz, Nowak i Mitrak. Obóz rozpocznie się 17-go b. m.; tegoż dnia o godz. 10-jej oczekiwane będzie na uczestników obozu przez głównego autobusa CWFP-u. W obwodzie uczestniczyć będą również Mantelówna, Piawczyk i Siedlecki. Jedyną i tak będą na miejscu, studencie CWFP-u.

Zawrę prowadzić będzie trener Kumberek, kierownictwo nad całością obowodu wiceprezesa sportowy PZLA, dot. Mirowski. Liczba uczestników zostanie jeszcze nieznacznie powiększona, narzęzie jeszcze wielu lepszyc lekkoatletów nie brało udziału w zawodach i forma ich nie jest znana. W razie braku postępow, mozcnych dać nadzieję wyjazdu do Los Angeles, poszczególni zawodnicy zostaną z obozu usunięci. (II).

8:5, 3:6, 6:4.
RYM, 16.5. — Tel. w. — Włochy prowadzą w spotkaniu o puchar Davisa z Hiszpanią w stosunku 2:1. W drugim dniu Hiszpanie Tejada, Mier zwyciężył Mierbiel, del Bono 5:7, 6:2, 6:2, 6:4.
BERN, 16.5. — Tel. w. — Szwajcaria pokonała Monaco w meczu o puchar Davisa w stosunku 3:2. W ostatnim dniu Landau (M) wygrał z Aschelinem 6:4, 6:2, 9:7, a Fischer (S) z Galepe 6:1, 6:1, 6:2.
Do trzeciej rundy zakwalifikowały się wicje mistrza, Anglia, Japonia, Szwajcaria, Dania. Brak jest zwycięzcy Irlandia — Węgry, Włochy — Hiszpania i Niemcy — Austria.
DREZNO, 15.5. — Tel. w. — Reprezentacja Niemiec przegrała z Evertonem 2:3 (1:2).
BERLIN, 15.5. — Tel. w. — Chelsea (Londyn) przegrała z teamem Victorią (Londyn) 0:1.
MEDJOLAN, 16.5. — Tel. w. — Carnera znokautował w III rundzie Niemca SZTOKHOLM, 16.5. — Tel. w. — Szwecja pokonała Finlandie w meczu wicemistrza w rozegrany w obwodzie 2:000 widzów w czcionkach kosusu FIFA, w stosunku 7:1 (4:1). Pierwsza bramkę strzelił Finowie.
PARYZ, 16.5. — Tel. w. — Mistrzostwo Polski w zapasach w poszczególnych wagach zdobył następujący zawodnicy: waga kogucia: 1) Olszka (SI) przed Poltem (SI) i Rolską (W); waga piórkowa: 1) Dworak (SI) przed Szalewskim (W) i Szmakolem (SI); waga lekka: 1) Oastor (SI) przed K-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Święta w Poznaniu

POZNAŃ, 16.5. — Tel. w. — Święta przetrzy w Poznaniu niezapomnianie, nie przynosząc spotkań o większym znaczeniu.

W pierwsze święto odbyły się z okazji 10-letnia Poznańskiego JC i kolejarzki wyścigi szosowe. Na 100 km na trasie Poznań — Połecy — Połecy, zwyciężył Komonczak (PZCM) w 2 godzin 54 min. 18 sek. 2) Stęrowski (HCP) 2:57,30, 3) Kępiński (So ko) 2:57,31. Na 26 starających bieg 100 km, zwyciężył Kępiński (So ko) 1:16, 2) Kępiński (So ko) 1:16, 3) Kępiński (So ko) 1:16, 4) Kępiński (So ko) 1:16, 5) Kępiński (So ko) 1:16, 6) Kępiński (So ko) 1:16, 7) Kępiński (So ko) 1:16, 8) Kępiński (So ko) 1:16, 9) Kępiński (So ko) 1:16, 10) Kępiński (So ko) 1:16, 11) Kępiński (So ko) 1:16, 12) Kępiński (So ko) 1:16.

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

na zdaniem sędziów nie odrobił. W finale Rudzki, dzięki agresy-

Międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Śląska

Zwycęstwa Czechosłowaków Hechta i Siby. Dubieńska przegrywa z Volkmerówną

Też roczny międzynarodowy turniej tenisowy o mistrzostwo Śląska zgromadził na starcie niezwykle dobrą grupę graczy to też przebieg turnieju był bardzo interesujący we wszystkich fazach. Już drugie kolo gry pojedynczej panów przyniosło szereg atrakcyjnych spotkań.

Niestety, nie była reprezentowana najlepsza polska klasa a to Polaków, którzy udział wzięli — na ogół zawadki. Do ćwierćfinałów zakwalifikowali się Polaków, 3 Czechów i jeden Włoch. Jerzy Siniarow znalazł się na czterech rozegranych setach i stracił cztery sety w ćwierćfinale, zdaje bez szans na walkę o tytuł zwycięzcy. Od poprzednio wycimniali Siba, Austriak Effermann 6:4, 11:9.

Gabrowitz wygrał spotkanie bardzo szczęśliwie z Warmińskim, gdyż ten był zdecydowanie lepszy, a jedynie — z niewyłączonych powodów — nie dostąpił mu serwy w decydujących momentach i uległ 5:7, 6:8. Następnie zakwalifikował się Gabrowitz do półfinału zwyciężąc nad Liebkiem 4:6, 6:0, 6:2, który uprzednio wycimnił Prochowskiego 7:5, 6:2.

Od 6:00, bez trudu, doszedł do półfinału Hecht, eliminując Stadlera 6:3, 6:3. Hornina 6:1, 6:4 i Wittenmana 6:2, 6:4. Wittenman odniósł porażkę z ręką sukcesu, gdyż ze stemu 2:4 w 3-im secie w dniu poprzednim, zdołał awansować 4:6, 4:6, 6:4, ale przerwanie gry przy stanie 2:4 w 3-im secie z powodu rzekomych ciemności, nie było pogocieniem fair — sportowem.

Gra pojedyncza pań, chociaż miała 20 ogłoszeń, była sprawą między mistrzynią Amstrel Herbt, Dubieńską, Volkmerówną i wyzyskującą się coraz bardziej Katowiczką Palikówną. Te cztery zawodniczki też znalazły się bez trudu w półfinałach. Herbt po łatwym zwycięstwie nad Stepińską 6:0, 6:2 i Dubieńską po niewielkiej grze wygrała z Bomecką 6:2, 6:4.

Gra pojedyncza pań, przyniosła szereg wyników niespodziewanych, ale zasłużonych. Sensacją wprost była kontrowersja gra pojedyncza Warmińska — Zichy. Para ta odniosła trzy pełnowartościowe zwycięstwa, rzetelną ambicją, silną wolą i dobrą grą wypracowała tu drodze do finału i uległa tej parze kolejno: Hornin, Andrzejewski 6:3, 6:2, Siniarow Jerzy — Popławski 6:3, 6:0, 6:3 oraz Volkmerówna — Focster 1:6, 6:1, 6:3. Szczególnie to ostatnie spotkanie było wielce emocjonujące i wywoływało co chwila burzę okrzyków zachwytu publiczności. Do półfinału w drugiej połowie zakwalifikowały się dwie świetnie zgra-

ne pary: Hecht — Siba go zwycięstwo nad parą Wittenmann — Liebke 6:0, 6:1 oraz Gabrowitz — Boms go wycimnił w ćwierćfinale pary Kins — Effermann 6:4, 6:5, 6:4.

Gry mieszane przyniosły wspaniałe tylko jedno spotkanie: porażkę parę Volkmerówna — Polakówna do łonkówkiej pary Bonicka — Horan 6:2, 6:4.

Ze względu na słabą formę Wittenmana, przegrana pary Dubieńska — Wittenmann do pary Palikówna — Hecht 6:2, 6:2, nie była niespodzianką. Do finału zakwalifikowała się ta ostatnia para oraz Austriaczka Herbt — Effermann 4:6, 6:4 (skraca), gdyż Focster zwyciężył w powódz przegrywając z dalszej gry i w ten sposób mistrzostwo Śląska stało się już w półfinale.

KATOWICE, 31.5. (Tel. w.). Finały i półfinały mistrzostw tenisowych do półfinału w grze pojedynczej pań, przegrywa Hechtowa z Volkmerówną 6:2, 6:4 oraz Hecht, zwyciężając Volkicę 6:0, 6:2. Spotkanie Dubieńskiej w finale z Volkmerówną, jedyną z Czechosłowaczek, przyniosło szereg atrakcyjnych spotkań w normalnych warunkach.

Hecht, który w ostatnim dniu turnieju musiał rozegrać dwa spotkania półfinałowe i trzy finałowe był wyraźnie zmęczony, a w dodatku oczekiwał w drodze w Pradze mecz o puchar Davisa przeciwko reprezentacji włoskiej. Hecht na wprost z finału zwyciężąc, ale namówiony przez kierownika turnieju zdecydował się zagrać. Była to gra raczej pokazowa i treningowa, podczas której obaj zawodnicy odświeżali chwila widów. Zwyciężył w trzy-setowym spotkaniu bezkonkurencyjnie Hecht 4:6, 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza pań. W półfinale pokonała Herbt z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2. W półfinale przegrywała Volkmerówna z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2.

Hecht, który w ostatnim dniu turnieju musiał rozegrać dwa spotkania półfinałowe i trzy finałowe był wyraźnie zmęczony, a w dodatku oczekiwał w drodze w Pradze mecz o puchar Davisa przeciwko reprezentacji włoskiej. Hecht na wprost z finału zwyciężąc, ale namówiony przez kierownika turnieju zdecydował się zagrać. Była to gra raczej pokazowa i treningowa, podczas której obaj zawodnicy odświeżali chwila widów. Zwyciężył w trzy-setowym spotkaniu bezkonkurencyjnie Hecht 4:6, 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza pań. W półfinale pokonała Herbt z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2. W półfinale przegrywała Volkmerówna z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2.

Hecht, który w ostatnim dniu turnieju musiał rozegrać dwa spotkania półfinałowe i trzy finałowe był wyraźnie zmęczony, a w dodatku oczekiwał w drodze w Pradze mecz o puchar Davisa przeciwko reprezentacji włoskiej. Hecht na wprost z finału zwyciężąc, ale namówiony przez kierownika turnieju zdecydował się zagrać. Była to gra raczej pokazowa i treningowa, podczas której obaj zawodnicy odświeżali chwila widów. Zwyciężył w trzy-setowym spotkaniu bezkonkurencyjnie Hecht 4:6, 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza pań. W półfinale pokonała Herbt z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2. W półfinale przegrywała Volkmerówna z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2.

Hecht, który w ostatnim dniu turnieju musiał rozegrać dwa spotkania półfinałowe i trzy finałowe był wyraźnie zmęczony, a w dodatku oczekiwał w drodze w Pradze mecz o puchar Davisa przeciwko reprezentacji włoskiej. Hecht na wprost z finału zwyciężąc, ale namówiony przez kierownika turnieju zdecydował się zagrać. Była to gra raczej pokazowa i treningowa, podczas której obaj zawodnicy odświeżali chwila widów. Zwyciężył w trzy-setowym spotkaniu bezkonkurencyjnie Hecht 4:6, 6:2, 6:2.

Gra pojedyncza pań. W półfinale pokonała Herbt z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2. W półfinale przegrywała Volkmerówna z ręką zwycięstwa, zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2 i zwyciężając Volkmerówną 6:0, 6:2.

Pogoń bije Czarnych 2:1

I odnosi po raz trzeci w tym sezonie zwycięstwo nad rywalem lokalnym

LWÓW, 31.5. (Tel. w.). — Skład: Pogoń: Alabanski, Jęzowski, Fichtel; Czarni: Zimmer, Kozak, Skowronski, Skowronski II, Czarni, Kasprzak, Malerski, Chmielowski, Piłha, Ostrowski, Kozmański, Drzymala, Koch, Rejman, Sawka, Mieczysławski.

Pogoń odniosła trzeci z rzędu w bieżącym sezonie zwycięstwo nad Czarnymi. Było ono zasłużone przede wszystkim na podstawie gry w pierwszej połowie. W tym okresie odniósł Pogoń ugodziła napadów Czarnych przeciwko bramce, przeważnie z gry. Pogoń mimo ładnej gry nie miała jednak szczęścia, strasząc bramkę mrowianych pozycji. Zaczęło się wypadać druga połowa. Kucharski dobiegł do bramki i strzelił gola. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak. W drugiej połowie mieli Czarni więcej z gry, tembardziej że Rejman, jak zwykle, doskonale prowadził atak.

Niefortunny mecz Kuzon i — Potkiewicz

upalne powietrze. Okrącenia (427 metr.) przebyła dwójka w czasach 1:11, 1:14, 1:16, 1:15, 1:16, 1:18. O rekordzie nie było mowy.

Pierwszy w roku bieżącym pojedynek dwu rywali — Petkiewicza i Kuzon — odbył się w niedzielę 31 maja w Warszawie. Rywalizacja ta była niezwykle interesująca, gdyż Kuzon, który w tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0. W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0.

W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0. W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0.

W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0. W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0.

W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0. W tym czasie przeżywał trudne chwile, wygrał z Potkiewiczem 2:0.

Jędrzejowska b'ie dwie Niemki i Francuzkę w Paryżu

Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu.

Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu. Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu.

Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu. Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu.

Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu. Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu.

Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu. Jędrzejowska, korwająca z przysłażnicą, przegrywa z Niemkami i Francuzką w Paryżu.

Kolarze zagraniczni w Łodzi

Einbrodt wygrywa główny wyścig

ŁÓDŹ, 31.5. (Tel. w.). — Na inaugurację sezonu torowego zaprosił Union cyklistów sprinterów niemieckich. Wśród nich znaleźli się mistrzowie: Einbrodt, Schmitzler i mistrz Austrii Schmitzler. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek. W wyścigu głównym zwyciężył Einbrodt z czasem 1:24 sek.

FOTO amatorzy
zupelnie nowa zasada
Wydawanie klas i błow bezpłatnie
SKŁAD FOTOPARATÓW
RADJO-JAR
Warszawa, Nowy Świat 50
529-57

NIEODKONIONEJ JAKOŚCI
ROWERY "ORMONDE"
TURYSTYCZNE WYSCIGOWE
DAMSKIE DZIECIĘCIE
od zł. 170. — do 300. —
Nie wstąpić do 40 rat
początek Słab Fabryczny
MABSON "ORMONDE"
K. Lipiński
Warszawa, Jacek 6, pa. Fabryczny
Katalog bezpłatnie.

Centrum Intelektualnych i zwinnych sportów oraz wycieczek i wyjazdów samochodowych. Piękne widoki Tat, idealne warunki wypoczynkowe.
Bristol
Najlepszy reprezentacyjny luksusowy hotel-pensjonat w Zakopanem Rodos vous elite twarzący, Ceny umiarkowane.

"Bronzomar"
Warszawa, Długa 65, tel. 618-25
poleca z własnej wytwórni
nagrody sportowe
Dla oddziałów wojskowych i klubów specjalne rabaty

POT
NÓG, RAK, PACH
PO 4 UZYSKI USUWA
EKSİKANS
ST. GÓRSKIEGO

Największy wybór rakiet, piłek i pantofli tenisowych, przyborów do piłki nożnej oraz wszelkich artykułów sportowych najniższych po cenach najniższych
w firmie
"SPORT i GIMNASTYKA"
HOŻA 29
róg Marszałkowskiej
TEL. 8-88-08

SWING SPECIAL
SANDWICH SWEDEN
to jedyny, najlepszy nożyk do golfa



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

niepodległa

Opracowanie:

KONCEPT
Kultura

Monika Rejtner
Anna Osiadacz
Anna Piątkowska
Zygmunt Fit

Film „Dża-Dża” sfinansowano ze środków Ministra
Kultury i Dziedzictwa Narodowego.
Projekt finansowany ze środków budżetu Państwa
w ramach obchodów stulecia odzyskania niepodległości
oraz odbudowy polskiej państwowości.